



WIARUS

BIULETYN INFORMACYJNY
POWIATOWEJ RADY KOMBATANTÓW
W LUBINIE



ZESZYT nr 14

STYCZEŃ 2024

28 grudnia 2023 r. na Cmentarzu Komunalnym „Zacisze” w Lubinie pożegnaliśmy naszego związkowego kolegę por. WP i mjr zs śp. Stanisława Pstrowskiego. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział członkowie naszego związku z poczem sztandarowym oraz starosta lubiński Paweł Kleszcz.







13 stycznia 2024 r. w restauracji „Mogador” w Głogowie odbyło się uroczyste strzeleckie spotkanie świąteczno-noworoczne. Spotkanie otworzył mjr zs Józef ZAWADZKI, Szef Sztabu Oddziału Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP w Głogowie i przywitał strzelców z Głogowa, Lubina i Bolesławca oraz zaproszonych gości: Piotra POZNANSKIEGO – Wiceprezydenta Głogowa, gen. zs Krzysztofa MAJERA – Dowódcę Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego i Prezesa Zarządu Głównego ZWiRWP RP, ppłk Wojciecha SUPKO – Prezesa Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów i mjr zs Henryka RUSEWICZA – Dowódcę Oddziału Strzeleckiego w Lubinie. Odśpiewaliśmy hymn strzelecki.

Spotkanie stało się okazją do podziękowania za aktywność społeczną strzelców oraz wręczenia odznaczeń i wyróżnień. Miedziany medal strzelecki V lat w Służbie Ojczyzny otrzymali: st. sierż. zs Janina RZEŹNIK, ppor. zs Marcin RATAJCZAK, st. chor. szt. Tadeusz MARUT, sierż. zs Adam GILARA, a plut. zs Lesław RÓSZCZKA odebrał awans do stopnia sierżanta. Niestety Brązowy Krzyż ZWiRWP RP, przyznany nieobecnemu z przyczyn służbowych Staroście Głogowskiemu Jarosławowi DUDKOWIAKOWI zostanie wręczone przy najbliższej okazji.

Jeszcze w części oficjalnej życzeniami i refleksjami podzielili się: mjr zs Jerzy NAGODA – Dowódca Oddziału Strzeleckiego w Głogowie, gen. zs Krzysztof MAJER, wiceprezydent Piotr POZNAŃSKI i ppłk Wojciech SUPKO. Wart podkreślenia był wątek potrzeby rozszerzenia naszych działań strzeleckich na młode pokolenie i zacieśnienie współpracy z kadetami klas mundurowych.

Następnie odbyła się część towarzyska, gdzie w koleżeńskej atmosferze dzielono się wspomnieniami ze służby wojskowej i wymiany doświadczeń z działalności społecznej. Warto podkreślić, że część naszych umundurowanych strzelców przybyła na spotkanie wraz z małżonkami.

















W końcu 1943 roku Okręg Wołyń AK dysponował dobrze zorganizowaną i sprawną siecią konspiracyjną liczącą około 8 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy Armii Krajowej.

Na podstawie przesłanej w październiku 1943 roku z Londynu instrukcji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie, Komendant Główny Armii Krajowej wydał rozkaz do komendantów Obszarów i Okręgów AK (Rozkaz nr 1300 / III KG AK z dnia 20 listopada 1943 roku). Uwzględniał on dwie formy możliwych działań zbrojnych przeciw Niemcom.

Jednym z nich było powstanie zbrojne na terenach Generalnego Gubernatorstwa (bez dystryktu lwowskiego), wspomagane działaniami osłonowymi przez okręgi Armii Krajowej na Kresach Wschodnich. Drugi wariant „Wzmoczona akcja dywersyjna”, która otrzymała kryptonim „Burza”. Jej celem było podkreślanie woli bicia Niemców oraz samoobrona przed wyniszczeniem przez wycofujących się Niemców.

W czasie akcji „Burza”, oddziałom i dowódcom, którzy wezmą udział w zwalczaniu cofających się Niemców, rozkaz nakazywał ujawnienie się wobec wkraczających Rosjan i wystąpienie w roli gospodarza polskich terenów na zachód od granicy ustalonej Traktatem Ryskim z 1921 roku. Zabroniono wystąpień zbrojnych przeciwko Armii Czerwonej, poza koniecznymi aktami samoobrony. Zalecano, by nie utrudniać partyzantce radzieckiej walki z Niemcami.

Władzom polskim zależało, aby działania zbrojne były szczególnie intensywne w okręgach wschodnich, co miało być świadectwem polskości tych ziem.

Komendantom tych okręgów zalecano użycie wszystkich uzbrojonych sił i posiadanych środków. Oni też mieli decydować o podjęciu walki, po stwierdzeniu odwrotu wojsk niemieckich.

Z przebiegu walk na froncie wschodnim jesienią 1943 roku wynikało, że Okręg Wołyński Armii Krajowej będzie pierwszym rejonem ziem polskich, na który wkroczą oddziały Armii Czerwonej. Stało się to w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r., w okolicy miejscowości Rokitno. Był to także moment, w którym Armia Krajowa przystąpiła do realizacji planu „Burza”.

Akcja „Burza” miała być prowadzona przez Armię Krajową niezależnie od Armii Czerwonej. Rozkaz KG AK przewidywał natomiast współdziałanie z Armią Czerwoną na szczeblu taktycznym i występowanie w roli sojusznika, połączone z ujawnieniem dowództw

AK wobec dowództw Armii Czerwonej. Jednocześnie wobec nieuznawania przez Rząd RP na uchodźstwie nielegalnych w świetle prawa międzynarodowego aneksji dokonanych po 1 września 1939 r. na terytorium państwa polskiego oddziały Wojska Polskiego i reprezentanci administracji cywilnej Polskiego Państwa Podziemnego występować miały wobec władz sowieckich jako przedstawiciele legalnych władz Rzeczypospolitej na jej traktatowym terytorium.

Formy akcji były uzależnione od stanu i położenia oddziałów niemieckich i obejmowały:

- powstanie zbrojne (po zaistnieniu odpowiednich warunków wojskowych i politycznych);
- wzmożoną akcję dywersyjną na tyłach armii niemieckiej.

W reakcji na rzeź wołyńską dowództwo Armii Krajowej podjęło decyzję o skierowaniu sił konspiracyjnych do walki z Ukraińską Powstańczą Armią. 20 lipca 1943 r. Komendant Okręgu Wołyńskiego AK wydał rozkaz powołania oddziałów partyzanckich, których celem miała być ochrona ludności polskiej przed UPA. Powstało 9 oddziałów: „*Bomby*”, „*Drzazgi*”, „*Gzymsa*”, „*Jastrzębia*”, „*Korda*”, „*Piotrusia*”, „*Ryszarda*”, „*Sokoła*” i „*Strzemienia*” liczących łącznie około 1200 żołnierzy. Drugą polską siłą bojową na Wołyniu stanowiły oddziały samoobrony w liczbie około 3600 ludzi stacjonujące w około stu placówkach. Żołnierze tych formacji stali się trzonem 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, którą powołano do życia 15 stycznia 1944 r. W momencie mobilizacji 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK liczyła od 6000 do 7000 żołnierzy.



Organizująca się dywizja opanowała obszar o wymiarach 80 na 40 km. Od południa sąsiadował on z silnymi placówkami UPA i SKW. W związku z tym istniejące już oddziały AK przystąpiły do poszerzania bazy operacyjnej. Od stycznia do marca 1944 roku podjęto 16 większych akcji zaczepnych przeciw siłom ukraińskim, ostatecznie wypierając je z pozycji zagrażających dywizji i ludności polskiej. Wspólnie z sowiecką partyzantką Petra Werszyhory opanowano lasy świniarzyńskie, wcześniej zajmowane przez zahon UPA „Sicz”. Z zajętych terenów w obawie przed dywersją wypędzono ludność ukraińską.

W tym czasie prowadzono również walki z Niemcami. Siły zgrupowania „Osnowa” 23 lutego 1944 r. stoczyły bój z batalionem Wehrmachtu pod Włodzimierzem Wołyńskim. Zgrupowanie „Gromada” w nocy z 8 na 9 marca 1944 r. podjęło nieudaną próbę ataku na miasteczko Hołoby w celu zdobycia niemieckich magazynów sprzętu wojskowego

W marcu 1944 roku oddziały 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK znalazły się w strefie przyfrontowej i przy współpracy z siłami sowieckimi przystąpiły do ciężkich walk o Kowel z regularnymi jednostkami niemieckimi.

Uzgodniono następujące warunki współdziałania:

- dowództwo sowieckie uznaje, że jest to dywizja polska, mająca swoje władze w Warszawie i Londynie
- dywizja całkowicie podporządkuje się taktycznie dowództwu sowieckiemu
- wyklucza się pozostawienie na tyłach jakichkolwiek oddziałów partyzanckich
- dywizja otrzyma pełne wyposażenie należne dywizji Armii Czerwonej

Działania rozpoczęto uderzeniem na obiekty leżące na linii kolejowej Kowel-Włodzimierz Wołyński. Do 24 marca zdobyto Turzysk i Turopin, Zablockowano rokadę kolejową biegnącą z południa w kierunku Kowla. Możliwości manewrowe wojsk niemieckich uległy znacznemu ograniczeniu. W kolejnych dniach dywizja przegrupowała się do rejonu wyjściowego między Turią i Bugiem, tworząc dwa zgrupowania.

- Zgrupowanie północne w składzie sześciu batalionów piechoty i szwadronu kawalerii broniło pasa od Zamłynia do Zaglinek i zamykało kierunki Luboml, Włodzimierz Wołyński oraz Luboml, Turzysk. Oslaniało skrzydło wojsk sowieckich w obszarze na południe i południowy zachód od Kowla.
- Zgrupowanie południowe w sile trzech batalionów piechoty i szwadronu kawalerii broniło pasa od Ochnówki do Stężarzyc i ubezpieczało zgrupowanie północne od południa.

Pod względem militarnym akcja „Burza” częściowo osiągnęła główne cele. Poza działaniami w terenie, oddziały Armii Krajowej współuczestniczyły, razem z Armią Czerwoną, w zdobyciu kilku dużych miast, np. Wilna czy Lwowa. Odtworzenie części dywizji i pułków walczących w 1939 roku podkreśliło nieprzerwaną ciągłość Polskich Sił Zbrojnych, co posiadało nie tylko znaczenie symboliczne, ale także wyraziło się w sierpniu 1944 roku oficjalnym uznaniem Armii Krajowej za wojska sprzymierzone. Z politycznego punktu widzenia nie osiągnięto jednak pozytywnych rezultatów. Alianci zachodni, informowani przez wywiad AK o przeprowadzanych przez NKWD masowych aresztowaniach żołnierzy podziemia, dowódców AK i przedstawicieli Delegatury Rządu na Kraj, nie zareagowali w stopniu umożliwiającym zmianę polityki sowieckiej wobec Polski i jej obywateli. Stalin nadal

przekonywał sojuszników zachodnich, wbrew oczywistym faktom ujawnionym w trakcie akcji „Burza”, iż Armia Krajowa jest słaba i niezdolna do jakichkolwiek działań wojskowych oraz że nie ma wpływu na społeczeństwo, a jedyną siłą polityczną, z którą Polacy wiążą nadzieje na odrodzenie niepodległego państwa polskiego, miała być rzekomo polska lewica i komuniści. Twierdzenia te rozpowszechniano także w kraju za pomocą podległego ZSRR aparatu propagandowego, który przygotowywał się do tych działań od wielu miesięcy przed wybuchem akcji „Burza”.

Ogółem na skutek działań sowieckich służb bezpieczeństwa, głównie NKWD, w więzieniach i obozach zamknięto 50 tys. żołnierzy AK, uczestniczących w akcji „Burza”, głównie za odmowę wstąpienia do kontrolowanej przez ZSRR armii Berlinga. Konsekwencją działań NKWD był terror wobec Polaków zamieszkujących tereny wschodnie. Od listopada 1944 nasiliły się sowieckie pacyfikacje na Kresach, np. zamordowano 9,8 tys. Polaków w powiecie lidzkim, w szczuczyńskim kolejne 8 tys., a w oszmiańskim – 6 tys. Najbardziej ucierpiały w czasie tych akcji miasta Ejszyszki i Bieniakonie. Regularnie urządzano obławy na członków Armii Krajowej, np. na Lubelszczyźnie jesienią 1944 roku, oraz na przełomie 1944 i 1945 roku na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie. Z samego Wilna deportowano 35 tys. Polaków, wymuszając oświadczenia, iż wyjeżdżają oni z własnej woli; w miejsce wywiezionych osiedlano Rosjan. ZSRR dokonał także grabieży polskich dóbr kulturalnych, m.in. wywieziono całe archiwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie.



Odnaka pamiątkowa 27. Dywizji Piechoty Armii Krajowej i odznaki pamiątkowej akcji „Burza”.



Pomnik 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK projektu rzeźbiarza Kazimierza Danilewicza znajduje się na skwerze Wołyńskim przy Trasie Armii Krajowej, w pobliżu ul. Gdańskiej. Został odsłonięty 12 września 1993 r. Na prawo od pomnika znajduje się popiersie generała Jana Wojciecha Kiwerskiego dowódcy dywizji, poległego 18 kwietnia 1944 r. (w południe) w rejonie chutoru Dobry Kraj (dawna gmina Korytnica).

161. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego



22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 r. na Litwie wybuchło powstanie, które trwało do jesieni 1864 roku, zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego, tj. Królestwo Polskie i ziemie zabrane, zyskując także szerokie poparcie wśród ludności litewskiej, a częściowo także białoruskiej.

Było największym i najdłużej trwającym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały powstania styczniowego przewinęło się około 200 tys. osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak też w mniejszym stopniu z chłopstwa i mieszczaństwa. Na Litwie właściwej, Żmudzi i zachodniej Białorusi zryw przybrał charakter masowy, angażując nie tylko Polaków, lecz również Litwinów i część Białorusinów. Natomiast na pozostałych terenach ziem zabranych (Inflanty polskie, wschodnia Białoruś, Ukraina) powstanie zostało obojętnie lub wrogo przyjęte przez ludność łotewską, białoruską i ukraińską.

W latach 1861–1862 w Królestwie Polskim Polacy coraz bardziej domagali się reform agrarnych, demokratyzacji władzy i niezawisłości państwa od Rosji. W tej sytuacji radykalne ugrupowanie patriotyczne, zwane **czerwonymi**, opowiadało się za podjęciem otwartej walki i przystąpiło do przygotowywania powstania. W końcu 1862 roku konspiracja czerwonych obejmowała ok. 20–25 tys. członków i planowała przeprowadzenie insurekcji wiosną 1863 roku. Spiskiem kierował Komitet Centralny Narodowy, pod przewodnictwem gen. Jarosława Dąbrowskiego. Na ziemiach Rzeczypospolitej Komitet Centralny Narodowy powołał w lipcu 1862 roku Organizację Narodową, obejmującą zabory: rosyjski, pruski i austriacki, której zadaniem było przygotowanie powstania i odbudowa niepodległego państwa polskiego w granicach z 1771 roku. Organizacja Narodowa w Królestwie Polskim

liczyła w końcu listopada 1862 roku 20 tysięcy członków zaprzysiężonych, w samej Warszawie 8 tysięcy. Przywrócono podział administracyjny Królestwa Polskiego sprzed 1845 roku na osiem województw: augustowskie, kaliskie, krakowskie, lubelskie, mazowieckie, płockie, podlaskie, sandomierskie. Na czele województw stali naczelnicy wojewódzcy, na czele powiatów naczelnicy powiatowi, okręgiem zarządzał okręgowy. Byli także naczelnicy miast. Kadry konspiracyjne podzielono na dziesiątki i setki jako załóżek przyszłej armii narodowej.

Odrębnie rozwijała się ogólnokrajowa niepodległościowa konspiracja **białych**, grupująca ziemiaństwo, arystokrację i bogate warstwy mieszczaństwa. Biali byli zwolennikami pracy organicznej, wymuszania na państwach zaborczych koncesji i praw autonomii, krzewienia oświaty, rozbudzania świadomości narodowej, walkę zbrojną o niepodległość odkładali na czas sprzyjający. Korzystając ze współpracy korespondentów i mężów zaufania Towarzystwa Rolniczego utworzyli oni sieć swych placówek w całym Królestwie Polskim, a także na Litwie i Ukrainie. Władze białych pochodziły z wyborów, przeprowadzanych w województwach, powiatach i okręgach. Na czele organizacji stała Dyrekcja Wiejska, która utworzyła stanowiska mianowanych przez siebie komisarzy wojewódzkich, do zadań których należało nadzorowanie działalności członków organizacji białych w terenie. Najwyższą władzą białych był zjazd wojewódzki mężów zaufania

Planowane przez czerwonych na wiosnę powstanie zostało więc znacznie przyspieszone, nie było jeszcze należycie przygotowane, powstańcom brakowało broni i amunicji, kierownictwo powstania było niejednolite i skłócone.

W reakcji na wybuch powstania wielki książę Konstanty Mikołajewicz Romanow przywrócił stan wojenny, zawieszony w drugiej połowie 1862 roku, reaktywował naczelników wojennych, uprawnionych do powoływania sądów wojenno-polowych, działających w trybie „skrótowym”, zatwierdzających wydawane przez nie wyroki śmierci. Wydał rozkaz koncentracji mniejszych garnizonów rosyjskich, tak by załoga żadnego nie była mniejsza niż 2 bataliony piechoty. Zamierzano w ten sposób uniknąć dalszych ataków na zbyt słabe posterunki rosyjskie, by później móc sformować kolumny ruchome, które miały przejść do działań ofensywnych przeciwko powstańcom. Wieść o wybuchu powstania hrabia Aleksander Wielopolski skwitował słowami: *wrząd pękł*. Był przekonany, że powstanie uda się stłumić w ciągu kilku tygodni i można będzie powrócić do dzieła reform.

Różne koncepcje walk powstańczych przygotowywane były przez wojskowych przywódców Czerwonych. Jarosław Dąbrowski zakładał na początku zdobycie Twierdzy Modlin w celu przejęcia broni i amunicji oraz zajęcie Warszawy. Komitet Centralny Narodowy z Ludwikiem Mierosławskim przyjął plan zakładający koncentrację sił powstańczych w rejonie Podlasia i w Łomżyńskim i rozwój działań w kierunku wschodnim i północno-wschodnim w celu odcięcia sił rosyjskich w Polsce od Cesarstwa oraz zajęcie największych twierdz (Modlin, Warszawa, Dęblin). Zygmunt Sierakowski zakładał, że siły powstańcze konsolidowałyby się zaczynając od formowania małych oddziałów, by docelowo utworzyć silne kolumny. Cały kraj miał być podzielony na 5 okręgów. Zygmunt Padlewski planował, że w dniu ogłoszenia branki zdobyte zostaną twierdze w Modlinie i Płocku oraz powstaną 3 silne korpusy atakujące w kierunku Litwy i Ukrainy. Bieg wydarzeń zmusił

Padlewskiego do przyjęcia planów Sierakowskiego z ograniczeniem działań na terenie Królestwa. Zrezygnowano także ze zdobywania Modlina na rzecz Płocka.

Powstanie na wschodnich rubieżach I Rzeczypospolitej miało zaświadczyć o aspiracjach Polaków do odzyskania granic historycznych. W ramach solidarności międzynarodowej, pod hasłem *za wolność naszą i waszą* zamierzano przerzucić płomień powstania do Wielkiego Księstwa Finlandii, nad Wołgę i na Kaukaz

16 stycznia 1863 r. Komitet Centralny Narodowy wystąpił jako Tymczasowy Rząd Narodowy i wydał odezwę, w której ogłosił w całym kraju *stan wyjątkowy*, zalecając samobronę poborowym i skupienie się narodu wokół władzy narodowej. W każdym województwie ustanowił naczelników wojskowych, którym w czasie powstania miały podlegać wszystkie władze lokalne. Komisarzem wojskowym województwa kaliskiego został Józef Grekowicz, krakowskiego Apolinary Kurowski, mazowieckiego Zygmunt Padlewski, płockiego Kazimierz Konrad Błaszczyński, podlaskiego Walenty Lewandowski, sandomierskiego Marian Langiewicz. 19 stycznia KCN podjął uchwałę o powołaniu Ludwika Mierosławskiego na dyktatora powstania i o przekształceniu się w Tymczasowy Rząd Narodowy. 20 stycznia Tymczasowy Rząd Narodowy powołał swój organ zastępczy, Komisję Wykonawczą Rządu Narodowego w Warszawie, pod kierownictwem naczelnika miasta Stefana Bobrowskiego. Ponieważ władze rosyjskie zarządziły brankę na prowincji na 25 stycznia, wybuch powstania wyznaczony został na noc z 22 na 23 stycznia. Plan działań zbrojnych zakładał opanowanie Płocka, gdzie miał się ujawnić Rząd Narodowy. Członkowie rządu wyjechali 22 stycznia do Kutna, stacji Kolei Warszawsko-Bydgoskiej niedaleko od Płocka. Jednak stan tymczasowy uległ utrwaleniu i powstaniem w początkowym okresie z konieczności kierowała Komisja Wykonawcza w Warszawie. 22 stycznia ogłoszony został manifest Tymczasowego Rządu Narodowego, autorstwa Marii Ilnickiej, wzywający do czynu zbrojnego przeciw Imperium Rosyjskiemu wszystkie narody przedrozbiorowej Rzeczypospolitej „*bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu*” oraz ogłaszający powszechne uwłaszczenie chłopów i nadanie ziemi bezrolnym, którzy wstąpią w szeregi powstańcze. Wraz z manifestem ogłoszony został dekret uwłaszczeniowy, a kierowana przez Stefana Bobrowskiego Komisja Wykonawcza podjęła działania wdrożenia go w życie przez dowódców oddziałów powstańczych i wprowadziła zakaz utrudniania przeprowadzenia uwłaszczenia pod groźbą kary śmierci.

W styczniu 1863 roku w Królestwie Polskim stacjonowała 100-tysięczna armia rosyjska. Pod rozkazami jej dowódcy gen. Eduarda Andriejewicza Ramsaya pozostawało 5 dywizji piechoty, w tym gwardyjska, 1. Dywizja Jazdy, sześć brygad artylerii (176 dział), 9 pułków kozackich i oddziały pomocnicze.

W pierwszych dniach powstania powstańcy uderzyli na rosyjskie garnizony w województwach: mazowieckim, podlaskim, augustowskim, płockim, lubelskim i sandomierskim. Wystąpienia powstańcze 21–25 stycznia miały miejsca m.in. w Małkini, Stelmachowie, Sokołowie, Łukowie, Białej Podlaskiej, Kodniu, Łomazach, Hrubieszowie, Kraśniku, Szydłowcu, Suchedniowie, Bodzentynie. Jednak większość ataków, m.in. z powodu słabego uzbrojenia, została odparta, a powstańcy zaczęli organizować obozy, w których szkolono ochotników.

Po serii starć na początku powstania wojskom powstańczym udało się opanować szosę brzeską i linię kolei petersburskiej, przerywając tym samym łączność Królestwa Polskiego z Imperium Rosyjskim.

Po kilku tygodniach – w marcu – do powstania przyłączyli się „biali”, przejmując zresztą w krótkim czasie kierownictwo powstania. Stało się to po śmierci przywódców „czerwonych” Stefana Bobrowskiego (w pojedynku) i Zygmunta Padlewskiego, rozstrzelanego przez Rosjan. Naczelne dowództwo wojsk powstańczych sprawowali kolejno: gen. Ludwik Mierosławski, gen. Marian Langiewicz i Romuald Traugutt.

Ogromna większość polskich urzędników administracji Królestwa Polskiego wykonywała potajemnie rozkazy Rządu Narodowego. 9 czerwca 1863 r. w biały dzień, polski personel Banku Polskiego na placu Bankowym w Warszawie przekazał powstańcom, dowodzonym przez Aleksandra Waszkowskiego depozyty Kasy Głównej Królestwa w wysokości 3,6 miliona złotych, 500 tysięcy rubli i wielu listów zastawnych.

19 września 1863 r. dokonano nieudanego zamachu, na namiestnika Królestwa Polskiego gen. Fiodora Berga z inspiracji członka Rządu Narodowego i naczelnika wojskowego miasta stołecznego Warszawy Ignacego Chmieleńskiego.

Po początkowych sukcesach organizacyjnych, także wojskowych, powstańcy zaczęli jednak ulegać przeważającym siłom rosyjskim. Traugutt starał się wciągnąć do walk ludność chłopską, głosząc hasło działania „z ludem i przez lud”. Faktycznie udział chłopów w oddziałach partyzanckich znacznie wtedy wzrósł, lecz opuścili je po ogłoszeniu 2 marca 1864 r. carskiego dekretu o uwłaszczeniu i przyznaniu chłopom na własność użytkowaną przez nich ziemię.

Powstanie ze względu na znaczną dysproporcję sił stron walczących przybrało formę wojny partyzanckiej. Stoczono 1229 rozproszonych potyczek i mniejszych bitew, w tym 956 w Kongresówce, 236 na Litwie, pozostałe na Białorusi i Ukrainie (według oficjalnych źródeł rosyjskich około 631 bitew i potyczek, w tym w 1863 r. – 547, a w 1864 r. – 84). Oddziały polskie unikały walnej bitwy, która mogła się zakończyć totalną porażką powstania. W wojskach powstańczych służyło łącznie ok. 200 tysięcy ludzi, jednak jednocześnie w walkach brało udział ok. 30 tysięcy żołnierzy.

Straty polskie wyniosły około 10-20 tys. powstańców (źródła rosyjskie mówią o liczbie do 30 tys., jednak są to tylko liczby szacunkowe. Straty rosyjskie wyniosły ogółem 4,5 tys. (zabitych, rannych i zaginionych), w tym 3343 w Królestwie Polskim (826 zabitych, 2169 rannych, 348 zaginionych). Historycy polscy szacują jednak straty rosyjskie na ok. 10 tys.

Nie nadeszła żadna pomoc z zagranicy, na jaką liczono, zwłaszcza od Francji. Mocarstwa zachodnie poprzestały na wydawaniu bardzo ogólnych deklaracji dyplomatycznych, uważając polską insurekcję za wewnętrzną sprawę Imperium Rosyjskiego.

Działalność rosyjskich komisji śledczych doprowadziła wkrótce do rozbicia organizacji powstańczej. 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej zostali powieszoni członkowie władz Rządu Narodowego: Romuald Traugutt, Roman Żuliński, Józef Toczyński, Rafał Krajewski i Jan Jeziorański

Wojska rosyjskie pacyfikowały powstanie z dużą determinacją i okrucieństwem. Miejscowości, które udzieliły schronienia powstańcom, były palone, zdarzały się również przypadki rzezi ludności cywilnej. Niszczono dobra kultury, np. spalono archiwum Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyńcu. Wilno zostało spacyfikowane przez oddziały Murawjowa *Wieszatiela*, na Litwie zginęło 10 tys. szlachty polskiej na ogólną liczbę 40 tys.

Po upadku powstania *Kraj i Litwa* pogrążyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 roku zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, jego nazwę i budżet, w 1868 roku wprowadzono nakaz prowadzenia ksiąg parafialnych w języku rosyjskim, a w roku 1869 zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską. W latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je tym samym do upadku. W roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, a w 1886 roku zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klaszatory katolickie w Królestwie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich.

Pomimo klęski militarnej powstanie styczniowe osiągnęło część celów politycznych, zwłaszcza długofalowych, jakie stawiali sobie jego organizatorzy. Przyczyniło się między innymi do zahamowania reprezentowanej przez hrabiego Aleksandra Wielopolskiego polityki ugody wobec rosyjskiego zaborcy, popieranej przez część elit Królestwa. W wyniku represji i tłumienia powstania polityka ugodowców straciła uznanie wśród ogółu społeczeństwa. Pamięć o powstaniu ożywiła w kolejnych dziesięcioleciach nastroje patriotyczne, co przyczyniło się do odzyskania niepodległości pół wieku później. Powstanie przyczyniło się do korzystniejszego niż w dwóch pozostałych zaborach i w etnicznej Rosji uwłaszczenia chłopów, zarówno w Królestwie, jak i na ziemiach zabranych. Konsekwencją był w końcowych trzech dekadach XIX wieku gwałtowny skok demograficzny, niemniej potężny wzrost produkcji przemysłowej, wzrost urbanizacji, podniesienie się stopy życiowej. Tym gospodarczym procesom towarzyszył bujny rozwój czasopiśmiennictwa, literatury pięknej, teatru, malarstwa. Co zaś szczególnie ważne: na przekór rusyfikacyjnej polityce Hurki i Apuchтина na wsi zaczęło się szerzyć czytelnictwo polskie.



Herb powstańców styczniowych: herby Korony (Orzeł Biały, używany w wersji z koroną lub bez), Litwy (Pogoń) i Rusi (Michał Archanioł). Całość zwieńczona zamkniętą koroną. Używano również herbu w wersji podwójnej (tylko Orzeł i Pogoń).

Wydawca:

Powiatowa Rada Kombatantów w Lubinie; redakcja techniczna, opracowanie graficzne i merytoryczne – Henryk Rusewicz.